

**Prof. dr hab. Barbara Krauz-Mozer**

Kraków, 28.08.2017

Profesor-senior w Uniwersytecie Jagiellońskim

Profesor zw. w Instytucie Administracyjno-Ekonomicznym w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie

## **OPINIA**

**dotycząca pracy doktorskiej Pana mgr Filipa Białego pt.  
*Koncepcje demokracji agonistycznej, Poznań 2017, ss. 199***

Prezentowana dysertacja autorstwa Pana mgr Filipa Białego to przykład analitycznego studium teoretycznego, o wymiarze interdyscyplinarnym, zogniskowanym na zagadnieniu agonizmu i teoriach demokracji agonalnej, usytuowanych i rozważanych przez Autora w nurcie anglosaskiej, umownej refleksji politycznej. Jej normatywny charakter zbliża ją do filozofii politycznej i pozwala skupić uwagę na krytycznej ocenie istniejących instytucji społecznych i politycznych względem ustalonego systemu pożądaných wartości.

To sytuuje teorie demokracji agonistycznej na tym samym poziomie, co inne normatywne modele demokracji, zajmujące się sprzeciwem i kontestacją obecnych rozwiązań demokratycznych, które odchodzą od przyjmowanych przez nie norm i wartości. Teorie normatywne pomagają zrozumieć istotę demokracji, jej cele oraz społeczne konsekwencje; mają wyznaczony odrębny azymut, inny niż empiryczne teorie demokracji, które dostarczają wyjaśnień i

są formułowane na bazie analizy sekwencji wydarzeń i procesów, które dostarczają materiału do odpowiedzi na pytania o związki przyczynowo-skutkowe. We wnioskach końcowych Autor wskazuje, że obydwie modele teorii demokracji – normatywny i empiryczny – nie pozostają w relacji alternatywy wykluczającej i są sobie wzajemnie potrzebne; tego wątku dalej jednak nie rozwija – szkoda!

Współcześnie wątpimy czy istnieje taki model demokracji, który by w swoich założeniach i uzasadnieniach był czymś oczywistym. Oznacza to, że dyskusja na temat wad i zalet demokracji nie tylko nie została zamknięta, ale może ożyć na nowo z jeszcze większą mocą – rosnąca popularność teorii demokracji agonicznej wydaje się to przypuszczenie potwierdzać. A zarazem pozwala z uznaniem odnieść się do trafnej intuicji badawczej Autora opiniowanej rozprawy, podejmującego -- dodajmy, że z sukcesem -- tak ważny wątek w obecnych sporach o aksjologię modelu demokracji.

Kategoria agonizmu to znane od dawna postrzeganie polityki (polityczności) jako regulowanego konfliktu, prowadzącego do integracji wspólnoty politycznej. Wszakże Autor podkreśla, że zdefiniowanie kategorii demokracji agonistycznej i głębsze jej zrozumienie jest możliwe dopiero po uwzględnieniu jej inspiracji filozoficzno-politycznych, tradycji myślowych, polemik z nią związanych – dopiero wówczas możliwe jest ukazanie znaczeń przypisywanych obecnie pojęciu demokracji agonistycznej.

Autor zwraca uwagę na kontekst, w którym współcześnie pojawiają się prace teoretyków agonizmu – nagle i w tym samym niemal momencie – ożywiający odległą tradycję intelektualną refleksji nad agonizmem. Przy okazji wyraźnie wskazuje cel swoich badań i formułuje podstawowe pytanie badawcze: „...jakie konteksty intelektualne i społeczno-polityczne wpłynęły na pojawienie się koncepcji agonistycznych w anglosaskiej teorii politycznej u progu ostatniej dekady XX w ....” (s.8), i które z nich nadal podtrzymują rozbudzone zainteresowanie, sprzyjające ich dalszemu rozkwitowi.

Ta obietnica nie jest do końca zrealizowana; konteksty to procesy społeczne i polityczne, to trendy w filozofii i nauce, w różnym punkcie czasu i miejsca, tymczasem Autor skupił swoją uwagę przede wszystkim na klimatach i modach intelektualnych końca XX wieku, pozostałe konteksty wspominając zaledwie w drugim planie.

Aby odszukać źródła inspiracji i opisać konteksty Autor sformułował pytania szczegółowe pozwalające m. in. ustalić genezę współczesnego pojmowania kategorii agonizmu i wykorzystał w tym celu analizę etymologiczną i filozoficzną tego pojęcia stosując ujęcie diachroniczne; wskazał najważniejsze współcześnie teorie demokracji agonistycznej i dokonał ich rekonstrukcji. Rozważył recepcję koncepcji agonistycznych we współczesnej teorii politycznej i przedstawił argumentację wyrażającą, tak jej aprobatę, jak i krytykę, by w konsekwencji sformułować własną, przemyślaną opinię odnośnie przyszłości normatywnej teorii demokracji agonicznej. Wyraża oto dobrze uzasadnione przekonanie, że ten trop refleksji - obecny już w odległej przeszłości - zachowa swoją ważność tak długo, jak istnieć będzie społeczne wykluczenie i niesprawiedliwość, a wyznacznikiem polityczności będzie niedobór zasobów i niemożliwa do uniknięcia niezgodność interesów różnych grup społecznych, które mają potrzebę identyfikacji i odróżniania się od „znacząco innych”.

Praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów – każdy z nich zwieńczony konkluzjami - zakończenia i bibliografii. Kompozycja pracy przejrzysta, logicznie uporządkowana, pozwalająca śledzić rozumowanie i skrupulatnie formułowane wywody badacza składające się na idiograficzny opis powstania, rozwoju i percepcji współczesnych koncepcji agonistycznych, usytuowanych w anglosaskiej myśli politycznej.

Poczynając od rekonstrukcji znaczenia terminów „agon” i „agonizm” w - pobudzającym wyobraźnię - zasobie słów helleńskich mędrców, Autor dociera

do koncepcji Jacoba Burckhardta – inicjatora nowoczesnych studiów nad agonizmem - i przy okazji wskazuje również ich trop kulturoznawczy związany z teoriami gry i zabawy Johana Huizingi. Podkreśla również wagę dorobku - m.in. Fryderyka Nietzschego i Hannah Arendt – których przemyślenia stały się ważnym źródłem inspiracji dla współczesnych teoretyków demokracji agonistycznej. Odnajduje również ślad tej refleksji w teorii władzy Michela Foucaulta oraz w koncepcji zatargu Jean-Francois Lyotarda – autorów związanych z nurtem filozofii poststrukturalistycznej. Czyni to po to, aby na koniec rozważyć w jakiej formie ta idea pojawia się obecnie w refleksji teoretycznej nad polityką i jak jest wykorzystywana do konstruowania – zaangażowanej normatywnie i polemicznie - teorii demokracji agonistycznej.

Poświęca tym rozważaniom kolejne rozdziały: II, III, i IV, omawiając w nich i rekonstruuując, jedną po drugiej, koncepcję agonistycznego modelu demokracji w ujęciu Ch. Mouffe, następnie Williama E. Connolly'ego oraz Bonnie Honig – rozważającej agonizm jako dekonstrukcję. W rozdziale V Autor omawia zróżnicowany odbiór koncepcji agonistycznych; z jednej strony przytacza wybrane argumenty krytycznie odnoszące się do tej idei, z drugiej zaś – przedstawia propozycje teoretyków opowiadających się za instytucjonalizacją demokracji agonistycznej i przełożenia jej postulatów normatywnych na program przebudowy instytucji społecznych i politycznych.

W przeprowadzonych badaniach została sprawdzona m. in. hipoteza wyjściowa dysertacji, a sformułowane w zakończeniu rozprawy, interesujące poznawczo konkluzje, należy uznać za udaną realizację celu założonego w projekcie badań.

W przemyśleniach Autora - poświęconych słabo jeszcze rozpoznanej i zarazem skomplikowanej problematyce - odnaleźć można wiele zróżnicowanych, często kontrowersyjnych, wątków szczegółowych, stanowiących treść współczesnych dyskusji toczonych w ramach filozofii

polityki, ale także w naukach społecznych i humanistycznych. Przegląd największych debat, prezentacja różnych teorii i tradycji myślowych, wskazanie najważniejszych zagadnień, tej niezwykle intensywnie rozwijającej się obecnie dziedziny badań nad instytucjami demokracji, jako składnikiem codziennego doświadczenia ludzkiego – to kolejna, mocna strona opiniowanej pracy. Niełatwo jest bowiem, konstruować jasne, zrozumiałe, zwarte, a zarazem przedmiotowo i logicznie usystematyzowane, obrazy demokracji i jej wartości politycznych - przedstawiające wzajemne przenikanie się polityki i aksjologii w ramach komunikacji między politykami, a obywatelami . Przedsięwzięcie jest tym trudniejsze, że istnieje zgoda co do tego, iż wszelka wiedza aksjologiczna jest wyjątkowo złożona, niepewna, najczęściej zrelatywizowana do przyjętych polemicznych założeń natury światopoglądowej.

Warto również podkreślić, że konfiguracja szczególnych zainteresowań naukowych Autora opiniowanej rozprawy, wymaga umiejętnego korzystania z pozornie różnych ścieżek badawczych, po których poruszają się politolog, socjolog, historyk czy filozof polityki, a także zmusza do znalezienia punktu, w którym możliwe jest ich spotkanie i współpraca. . Autor upatruje takiej szansy porozumienia w zastosowaniu do analizy zebranego materiału źródłowego, metody opartej na dorobku kontekstualnej historiografii myśli politycznej, wypracowanym i rozwiniętym w tzw. „szkole z Cambridge” Q. Skinnera.

Dla badacza jest to metodologicznym wyzwaniem, toteż całą pracę przenikają drobiazgowo refleksje warsztatowe, które z różną intensywnością pojawiają się w każdym rozdziale dzieła, wskazując na ugruntowaną samoświadomość metodologiczną Autora, zbieżną ze współczesną wykładnią naukowości w odniesieniu do rzeczywistości społecznej

W polskojęzycznej literaturze nie brak oczywiście publikacji zajmujących się różnorodnie ukierunkowaną refleksją filozoficzną, pojawiającą się w poszczególnych naukach społecznych, przy okazji także w nauce o polityce. Jednakże na gruncie politologii, autorów zainteresowanych systematycznie i w

sposób dostatecznie pogłębiony tymi zagadnieniami, znaleźć raczej trudno, a nieliczne wypowiedzi - fragmentarycznie analizujące wątek agonistyczny w politologicznych teoriach demokracji - rozsiane są, niejako „przy okazji”, w różnych pracach; dodajmy nie zawsze łatwo dostępnych, bądź w czasopismach fachowych, niemniej trudno osiągalnych. Brak natomiast zbiorczej publikacji, która byłaby wyczerpującym wprowadzeniem do tej problematyki, rozważającej możliwość poszukiwania i rozpoznawania fenomenu „agonu” w praktykach politycznych.

W podsumowaniu -Autor opiniowanej dysertacji, podejmuje odważną próbę oceny szans demokracji agonistycznej, jako projektu teoretycznego i politycznego. Mając nadzieję, że uporządkowanie wiedzy odnośnie koncepcji agonistycznych wzbudzi większe zainteresowanie tym „starym, zapomnianym” pomysłem nie tylko wśród teoretyków polityki, ale również tych wszystkich, którzy poszukują nietrywialnych odpowiedzi na wyzwania generowane praktykowaniem demokracji.

Wypada pogratulować Autorowi trafnie ukierunkowanej intuicji badawczej, a opiniowane dzieło, stanowiące swoisty przewodnik po jakże złożonej i ambiwalentnej problematyce, uznać za opracowanie ważne i cenne, z punktu widzenia potrzeb nowoczesnego warsztatu badawczego politologa. Wskazane okoliczności, pozwalają również żywić nadzieję, że ze względu na kontrowersyjność omawianej problematyki i złożoność związanych z nią zagadnień, wyzwoli ono w środowisku politologicznym pogłębioną refleksję, którą – w wersji najogólniejszej - można sprowadzić do rozważenia kilku podstawowych kwestii, związanych z konfliktem wartości, metodami badawczymi i ich filozoficznymi założeniami. Zwracam na tę okoliczność rozmyślnie uwagę, by w ten sposób dać wyraz przekonaniu, iż merytoryczna dyskusja nad sformułowanymi w pracy tezami – cennymi i inspirującymi – nie powinna się zamknąć w rutynowym przewodzie doktorskim.

Na koniec jeszcze jedna konstatacja, ale tym razem nie o charakterze polemicznym lecz wyrażająca „refleksję po lekturze” omawianego tekstu.

Oczywiście, przyznając każdemu autorowi prawo do własnej „tonacji” prowadzonych rozważań, subiektywności w rozłożeniu akcentów, to jednak odnoszę wrażenie, że stojąc przed takim wyzwaniem jak Pan mgr Filip Biały – nawiązała bym w szerszym zakresie do teorii aktów mowy J. L. Austina, pozwalającej dostrzec wzajemne przenikanie się teorii normatywnych i empirycznych w naukach społecznych i humanistycznych.

Takie nazwy – jak np. „demokracja agonalna” - uniwersalizują to, co jest jednostkowe i szczególne;. W tej perspektywie, język ma zasadnicze miejsce w konstytuowaniu rzeczywistości społecznej, z drugiej zaś strony – jest niezbędny w analizie tejże rzeczywistości.

Nazwy rozważane na poziomie języka, w perspektywie ludzkiej praktyki nazywania i klasyfikowania, nie tylko konstatuja, tj. w sposób trafny (prawdziwy) lub fałszywy opisują jakiś stany rzeczy, ale mogą zamiast opisywać fakty – stwarzać je. Są wtedy nie tylko aktami mowy mającymi wartościowe poznawczo ekwiwalenty empiryczne, lecz sprawiają wrażenie, że wytwarzają i kierują zdarzeniami. Ujawniają wówczas zawarty w nich aspekt aktywny, performatywny, który pozwala oceniać nazwy nie w związku z wartością poznawczą, lecz ze względu na skuteczność ich użycia; ta natomiast zależy od tego kto, jak, dlaczego, kiedy i w jakich okolicznościach je wypowiada.

W refleksji inspirowanej tymi zagadnieniami znajduje zastosowanie kategoria „dyskursu” - termin niejednoznaczny i nieuchronnie rozmyty - odnosząca się zwykle do języka w użyciu, która w swej odmianie światopoglądowej nie ogranicza się do użycia języka ani do komunikacyjnej interakcji, ale wskazuje również na idee lub ideologie kształtujące wyobrażenia człowieka o świecie oraz jego relacje z innymi. Dyskurs stanowi formę działania

społecznego uczestników. Użytkownicy języka uczestniczą w komunikacji nie tylko jako jednostki, ale też jako członkowie różnych grup, instytucji albo kultur. Poprzez swoje wypowiedzi mogą więc wytwarzać, potwierdzać albo kwestionować społeczne i polityczne struktury i instytucje.

Teza o „demokracji agonicznej” zawiera ukryte w sobie podejrzenie, sugerujące, że „moment agoniczny” stał się podstawową formą technologii przesądzającej o organizacji populacji ludzkiej i zasadach jej funkcjonowania w obszarach jej życia społecznego, politycznego i ekonomicznego. Ważne jest zatem, aby „demokrację agoniczną” rozważać nie tylko jako nazwę, która by w mniej lub bardziej trafny sposób opisywała obecną dynamikę historyczną, wskazując cechy współczesnego społeczeństwa, lecz także by analizować performatywny komponent tej nazwy i jego aktywny charakter, by uświadamiać sobie, że mówienie czegoś jest robieniem czegoś. Autorowi wprawdzie ta intuicja towarzyszy, ale nie wykorzystuje jej konsekwentnie.

Powyższe uwagi o charakterze polemicznym nie umniejszają wartości naukowej opiniowanego dzieła. Między innymi, potwierdzają jego wagę wykorzystane źródła, które stanowią oryginalne prace autorów, odwołujących się do pojęć agonu bądź agonizmu; w związku z przyjętą metodą analizy kontekstualnej Autor śledzi historię tych terminów i nadawane im znaczenia. Sięga do literatury z zakresu etymologii, historii, antropologii kulturowej, politologii oraz filozofii politycznej; potwierdza to Jego erudycję i zarazem fascynację problematyką wybraną jako temat rozprawy doktorskiej.

W swej wartościowej monografii Autor udowodnił, że potrafi samodzielnie podejmować i rozwiązywać wysoce skomplikowane i ważne zagadnienia, które znajdują się w centrum toczonych współcześnie warsztatowych dyskusji politologicznych. Do takich przedsięwzięć potrzeba, obok rozległej i wielokierunkowej wiedzy, także odwagi i upartej, cierplivej pracy – Autorowi tych przymiotów nie brakuje.



Recenzowane opracowanie jest godnym uwagi osiągnięciem naukowym w zakresie filozofii polityki, teorii normatywnych polityki oraz metodologii nauk społecznych; znajdujemy w nim interesujące i nieczęsto podejmowane rozważania poświęcone politologicznej problematyce teorii demokracji, usytuowanych w nurcie filozoficznej refleksji nad agonizmem. Przy czym warte podkreślenia jest ulokowanie rozważań Autora w szerszym kontekście zmian zachodzących w tradycyjnych podejściach badawczych nauk społecznych, z uwzględnieniem niektórych elementów wiedzy z zakresu filozofii nauki.

Jest to dzieło oryginalne, potwierdzające jednocześnie rozległą wiedzę i wszechstronność zainteresowań Autora. Bez wątpienia spełnia z nadmiarem wszystkie wymogi stawiane pracom doktorskim i stanowi – w moim przekonaniu – całkowicie wystarczającą podstawę do przeprowadzenia dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.

Barbara Krauz-Mozer

Rożnów, 28 sierpnia 2017 roku.